

BLANKA SKÓRSKA

UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE  
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY  
E-MAIL: BLANCA88@INTERIA.PL

---

## O stereotypie „pani od polskiego” w opinii studentów

### STRESZCZENIE

W artykule poruszono problem stereotypu konkretnego zawodu, mianowicie zawodu nauczycielki języka polskiego. Przedmiotem rozważań jest odtworzenie obrazu polonistki wyłaniającego się ze zgromadzonego materiału badawczego, pozyskanego dzięki opracowanej uprzednio ankiecie. Analiza danych pozwala stwierdzić, że w świadomości studentów funkcjonuje dość schematyczny wizerunek osoby uczącej języka ojczystego. Respondenci postrzegają ją przede wszystkim przez pryzmat wyglądu zewnętrznego, usposobienia i atrybutów.

### SŁOWA KLUCZOWE

stereotyp, nauczyciel, język polski

Podstawowym celem podjętych badań jest nakreślenie obrazu nauczycielki języka polskiego, który funkcjonuje w świadomości językowej młodego pokolenia. Inaczej mówiąc, interesuje mnie, jakie wyobrażenie tego konkretnego zawodu można stworzyć na podstawie wypowiedzi osób reprezentujących grupę wiekową 19–25 lat, czyli studentów. Zanim jednak przyjrzę się kształtowaniu się wyobrażeń o osobach wykonujących wyżej wymieniony zawód, poświęcę kilka słów na omówienie samego pojęcia stereotypu, które stało się przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych, takich jak: socjologia, psychologia, filozofia, literaturoznawstwo, etnologia czy wreszcie interesująca nas tu językoznawstwo.

Pojęcie stereotypu wywodzi się od dwóch słów greckich: *stereos* (prze-strzenny) oraz *typos* (wzorzec, odcisk)<sup>1</sup>. Jako pierwszy koncepcję stereotypu

---

<sup>1</sup> J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 13.

opracował i sformułował Walter Lippman, który pojmował go jako „schematyczny i jednostronny «obraz w głowie ludzkiej» jakiegoś zjawiska, człowieka, rzeczy – i zarazem opinię o niej przyswojoną z otoczenia jeszcze przed poznaniem samego obiektu”<sup>2</sup>. Jeśli chodzi o funkcje stereotypu, to Lippman wyróżnił dwie podstawowe: psychiczną, polegającą na ekonomizacji wysiłku poznawania świata, oraz społeczną, która w pewien sposób daje społeczeństwu poczucie bezpieczeństwa<sup>3</sup>. Z psychologicznego punktu widzenia stereotypy są swoistego rodzaju schematami kształtowanymi i rozwijanymi w procesie poznawczym. Stereotypizowanie to tak zwane chodzenie na skróty, polegające na tym, że osoba bądź przedmiot zostają niejako włączone do danej kategorii w oparciu o przypisane jej cechy. Dzięki temu mechanizmowi oszczędza się czas przeznaczony na poznawanie<sup>4</sup>. Z kolei według autorów *Słownika socjologicznego* stereotyp to

[...] konstrukcja myślowa zazwyczaj powszechna wśród członków danej grupy społecznej, oparta na schematycznym i uproszczonym postrzeganiu rzeczywistości (zjawisk społecznych, kulturowych lub pewnej kategorii osób), zabarwionym wartościująco, często bazującym na uprzedzeniach i niepełnej wiedzy: stereotyp wpojony przez środowisko społeczne i utrwalany przez tradycję trudno ulega zmianom<sup>5</sup>.

Socjologowie, psychologowie i politolodzy są zgodni co do tego, że stereotypy są równoznaczne z uprzedzeniami i dyskryminacją, dlatego też nawiązują do walki z nimi. Krytykują je między innymi za „tendencyjność ocen i nadmierną, fałszywą generalizację sądów”<sup>6</sup>. Podtrzymują opinię, że stereotypy ciężko zmienić, ponieważ są mocno zakorzenione w ludzkiej świadomości, a co za tym idzie utrudniają komunikację międzyludzką<sup>7</sup>.

Językoznawcy i kulturoznawcy przyjmujący postawę obserwatorów i badaczy uważają, że stereotypy oprócz negatywnych mogą być także pozytywne i neutralne. Ponadto są nieusuwalne, to znaczy nie ma możliwości pozbycia się ich z języka i myślenia. Powyższe stanowisko ilustruje definicja stereotypu sformułowana przez wybitnego badacza Jerzego Bartmińskiego: „subiektywnie determinowane wyobrażenie przedmiotu obejmujące zarów-

<sup>2</sup> J. Bartmiński, J. Panasiuk, *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 372.

<sup>3</sup> J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku...* op. cit., s. 54–55.

<sup>4</sup> W. Domachowski, *Przewodnik po psychologii społecznej*, Warszawa 2001, s. 145.

<sup>5</sup> K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1999, s. 204.

<sup>6</sup> J. Bartmiński, *O stereotypach i profilowaniu słów kilka*, [w:] *Stereotypy – walka z wiatrakami?*, Lublin 2011, s. 34.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 34.

no cechy opisowe, jak i wartościujące obraz, oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych”<sup>8</sup>. Lingwiści z tak zwanej szkoły kognitywnej i antropologiczno-kulturowej twierdzą, że stereotypy pełnią swoistego rodzaju funkcję poznawczą, niosą bowiem z sobą pewien typ wiedzy o świecie. Co więcej, są nieodłącznym składnikiem mechanizmów kategoryzacji poznawanego świata<sup>9</sup>. Przystawia się je wraz z językiem, który – po pierwsze – jest „nie tylko narzędziem informacji o otaczającym nas świecie, jest także środkiem aktywnie kształtującym obraz tego świata w świadomości społecznej, narzędziem urabiania opinii jednostek i całych grup społecznych”<sup>10</sup>, po drugie zaś – opiera się „na uproszczeniach i generalizacji, a także na wartościowaniu”<sup>11</sup>. Stereotypy traktuje się również jako „utarte wyobrażenia podzielane przez wielu członków wspólnoty komunikatywnej”<sup>12</sup>, dzięki którym interlokutorzy przez odwoływanie się do wspólnych doświadczeń czy ocen szybciej porozumiewają się ze sobą. Nie od rzeczy będzie zatem przywołanie trafnego spostrzeżenia Jerzego Bartmińskiego: „nie ma ucieczki od stereotypów, bo nie ma ucieczki od języka”<sup>13</sup>, w którym one niejako mieszkają. Dlatego też walka z nimi będzie przypominać „walkę z wiatrakami”.

W celu zrekonstruowania treści stereotypu wykorzystuje się trzy rodzaje danych: systemowe, tekstowe i ankietowe<sup>14</sup>. W niniejszym artykule wykorzystałam ankietę składającą się z sześciu pytań otwartych, która pozwoliła moim respondentom udzielić odpowiedzi w sposób swobodny i nieskrępowany. Tadeusz Pilch pisał, że „ankieta jest niezastąpiona w badaniach [...] jako narzędzie poznawania cech zbiorowości, faktów, opinii o zdarzeniach, danych liczbowych”<sup>15</sup>. Pierwsze pytanie ankietowe miało na celu sprawdzenie, z czym bądź z kim kojarzy się nauczycielka języka polskiego. Następnie ankietowani zostali poproszeni o podanie synonimów wyrażenia „nauczycielka języka polskiego”. Kolejne pytanie dotyczyło przedmiotów charakterystycznych (atrybutów) dla nauczycielki języka polskiego. W czwartym i piątym

---

<sup>8</sup> Idem, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, „Język a Kultura” 12, Wrocław 1998, s. 64.

<sup>9</sup> Idem, *O stereotypach i profilowaniu...*, op. cit., s. 34.

<sup>10</sup> Idem, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 7.

<sup>11</sup> Idem, *O stereotypach i profilowaniu...*, op. cit., s. 34.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>13</sup> Idem, *Stereotypy mieszkają w języku...*, op. cit., s. 106.

<sup>14</sup> Idem, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem...*, op. cit., s. 63–83.

<sup>15</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998, s. 87.

tym poleceniu respondenci mieli za zadanie opisać „typową” i „prawdziwą” polonistkę, w ostatnim zaś wypisać jej cechy osobowościowe. Badania zostały przeprowadzone w lutym 2016 roku na grupie 65 osób – studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. 20 ankietowanych studiuje filologię polską, 10 – prawo, 10 – historię, 9 – ekonomię, 6 – pedagogikę, 5 – lingwistykę stosowaną, 4 – filologię angielską oraz 1 – logopedię. Uzyskane odpowiedzi zostały usystematyzowane pod względem aspektowym, przy czym aspekt definiowany jest tu jako „domena wyróżniona z określonego punktu widzenia”<sup>16</sup>. W świetle wypowiedzi młodych ludzi oraz ich sposobów postrzegania zawodu polonisty analiza zebranych danych umożliwiła zrekonstruowanie obrazu nauczycielki języka polskiego.

Odtworzeniem językowego wizerunku nauczyciela zajęła się Małgorzata Karwatowska<sup>17</sup>. Autorka zrekonstruowała obraz tego zawodu „nie według wąsko rozumianego stanu słownikowego, lecz wedle rzeczywistej kompetencji uczniów z trzech poziomów nauczania: szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły średniej”<sup>18</sup>. Uczniowie, profilując postać nauczyciela, rozszerzali jego obraz o „aspekty, które nie występują ani w słownikowej definicji, ani w ogólnie przyjętym, kulturowo utrwalonym definiowaniu nauczyciela”<sup>19</sup>. Zgromadzony materiał ujawnił, że uczniowie drugiego i trzeciego etapu edukacyjnego zwracają uwagę na domenę nauczania, wychowania, osobowości oraz wyglądu i oceny. Dla uczniów czwartego etapu najważniejsze przy tworzeniu wizerunku nauczyciela okazują się domeny takie, jak nauczanie, osobowość, wygląd oraz partnerstwo.

Z kolei Bartmiński zajął się odtworzeniem obrazu „prawdziwego” nauczyciela<sup>20</sup>. Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród studentów w 1999 i 2000 roku wykazały, że czołowe miejsce zajmują „cechy związane z przygotowaniem zawodowym, [...] a zaraz potem cechy dotyczące sposobu wykonywania zawodu”<sup>21</sup>. Respondenci przede wszystkim charakteryzują „prawdziwego” nauczyciela „od strony psychospołecznej, psychologicznej i społecznej”<sup>22</sup>. Według nich to „nauczyciel-przyjaciel” – cierpliwy, wy-

---

<sup>16</sup> M. Brzozowska, *O przebiegu badań nas zmianami w rozumieniu nazw wartości w latach 1990–2000*, [w:] *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Lublin 2006, s. 40.

<sup>17</sup> M. Karwatowska, *Autorytety w opiniach młodzieży*, Lublin 2012.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 150.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> *Język. Wartości. Polityka...*, op. cit.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 533.

<sup>22</sup> Ibidem.

rozumią, potrafiący zrozumieć ucznia i jego problemy, pomagający w ich rozwiązywaniu. Ważną rolę pełni także aspekt etyczny, mówiący o tym, że od „prawdziwego” nauczyciela wymaga się, by był sprawiedliwy i obiektywny w ocenach. W 2000 roku studenci opisywali „prawdziwego” nauczyciela w podobny sposób, choć mniejszą rangę uzyskał aspekt etyczny. Narysowano tu obraz nauczyciela idealnego<sup>23</sup>. Przyjrzyjmy się zatem, w jaki sposób studenci postrzegają nauczyciela konkretnego przedmiotu, jakim jest język polski.

Zebrany przeze mnie materiał badawczy częściowo pokrywa się z wynikami dotychczasowych kwerend empirycznych. Ukazuje portret polonistki postrzeganej przez pryzmat wyglądu, usposobienia, zachowania oraz przedmiotów dla niej charakterystycznych. Ankietowanym najczęściej kojarzy się ona z panią w średnim wieku, która przeważnie ma specyficzny sposób ubierania się (*specyficzny ubiór*), a jej znakami rozpoznawczymi są: eleganckie ubrania, garsonka i okulary (*pani w okularach, w średnim wieku, kobieta w garsonce, elegancko ubrana*). Istotnym aspektem, który ujawnił się podczas oglądu nauczycielki języka polskiego, jest **aspekt psychospołeczny** – chodzi o postawę, jakie dana jednostka przyjmuje wobec innych ludzi. Respondenci uważają, że osoby wykonujące omawiany zawód są *zdecydowane, pewne siebie, wymagające* i *surowe*, niekiedy nawet wzbudzają w swych uczniach *strach*. Ponadto zarzucają polonistkom tak zwane *czepialstwo*, tj. przesadne zwracanie uwagi na najmniejsze (nawet nieistotne) detale i drobiazgi. Dodatkowo zauważają cechy charakterystyczne: *dochośny i melodyjny głos*, na twarzy maluje się *wieczne zdziwienie*, bo *jak można nie znać na pamięć utworów klasyków!* Szczególnie wysoko studenci oceniają wykształcenie i kulturę osobistą polonistek, na przykład: *osoba o wysokiej kulturze osobistej, inteligentna, odcytana, o dużej wiedzy*, (która) *kocha język i literaturę polską, próbująca zainspirować innych, elokwentna, o bogatym zasobie słownictwa i używająca poprawnej polszczyzny*.

W odpowiedziach respondentów zwykle pojawiały się skojarzenia związane z realizacją lekcji języka polskiego lub treściami omawianymi podczas studiów filologicznych. Można więc wyróżnić nazwiska zapamiętanych pisarzy (*Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Witold Gombrowicz*), tytuły lektur szkolnych (*„Pan Tadeusz”, „Ania z Zielonego Wzgórza”*), rodzaje środków i pomocy dydaktycznych (*słownik języka polskiego, słownik ortograficzny, słownik frazeologiczny, encyklopedia, książka, tom poezji, lektury*), zagadnienia związane z literaturą i gramatyką (*wiersz, poezja, fikcja literacka, wierszyki, epopeja narodowa, interpunkcja, ortografia, gramatyka, fonetyka, literatura*,

---

<sup>23</sup> Ibidem.

zdanie współrzędne i podrzędne, litery), sposoby sprawdzania nabytej na lekcji wiedzy (*wypracowanie, dyktando, klasówka, testy, matura*), a także elementarne umiejętności kształcone w trakcie zajęć (*interpretowanie wierszy, piękne wystawianie się, mówienie poprawną polszczyzną, czytanie, pisanie, mówienie, opowiadanie, recytowanie wiersza z pamięci, omawianie lektur, nauka o języku polskim, dobra dykcja*).

Istotnym elementem w procesie ustalania stereotypu nauczycielki języka polskiego jest wyznaczenie synonimów. Wskazywane przez respondentów nazwy zamiennie to: *pani od polskiego, osoba ucząca języka polskiego, profesorka, sorka, soreczka, sorka od polaka, psorka, baba od polskiego, polonica, babka od polaka, babeczka od polskiego, belfer*. W tych określeniach widoczny jest charakterystyczny dla młodych ludzi język, w którym dość często pojawiają się elementy potoczne, kolokwializmy czy nawet wyrażenia mające wydźwięk pejoratywny i nieco wulgarny, jak na przykład *babsztyl od polskiego*. Zauważalne jest też używanie synonimów ujemnie wartościujących, między innymi w formie rzeczowników nazywających niebezpieczne, ostre przedmioty: *siekiera, żyleta, igła* lub osoby nieuznawane psychicznie: *wariatka, furiatka, frustratka*.

Polonistka bywa też traktowana jako kobieta wszechstronnie wykształcona, czytana, nieustannie poszerzająca wiedzę i umiejętności, rozwijająca swoją pasję. Jest ona wzorem człowieka wykształconego, niedoścignionym ideałem, o którym mówi się tylko dobrze: *erudyta, humanistka, kobieta renesansu, myślicielka, kobieta literatury i kultury, kobieta, która umiłowata słowo*.

Badacze twierdzą, że czynnik afektywny odgrywa jedną z kluczowych ról w mechanizmie powstawania stereotypu. To między innymi na podstawie reakcji emocjonalnych i poziomu ich natężenia tworzone są przekonania na temat wielu spraw<sup>24</sup>. W zebranych materiale zaobserwować można różny stopień intensywności emocjonalnej, wartościowanie dodatnie i ujemne – synonimy warunkowane sympatią bądź antypatią. W świadomości młodzieży pojawia się zróżnicowany obraz polonistki, zależny od indywidualnych doświadczeń wychowanków. W grupie osób mających pozytywne doświadczenia z nauczycielkami języka polskiego pojawiły się typowania: *nauczycielka z klasą, autorytet, pani pedagog, wychowawca, elegancka pani od polskiego*. Kontrastują z nimi wypowiedzi respondentów, którzy najwyraźniej nawiązują do niemiłych doświadczeń lekcyjnych, dlatego też stosują synonimy mające zdecydowanie negatywny wydźwięk: *wariatka, stara panna, czepialska, babsztyl od polskiego*.

---

<sup>24</sup> E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Alert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, tłum. A. Bezwińska et al., Poznań 1997, s. 542.

Polonistka rzadziej bywa kojarzona z badaniem języka i literatury polskiej. *Językoznawca, literaturoznawca, polonista, lingwista, wykładowczyni, profesor filologii polskiej* to wskazania stanowiące niewielki procent odpowiedzi. Na podstawie tego faktu można dokonać uogólnienia, że nauczycielka języka polskiego jest konwencjonalnym obrazem polonistki, który funkcjonuje w świadomości społecznej.

Osoba, która zajmuje się nauczaniem języka ojczystego w szkole, najczęściej charakteryzowana jest przez badanych ze względu na atrybuty, czyli przedmioty charakterystyczne, które niejako zostały jej przypisane i wyróżniają ją spośród ludzi trudniących się innymi profesjami. Z racji wykonywanego zawodu znakami rozpoznawczymi nauczycielki są: *dziennik lekcyjny (dziennik lekcyjny, szkolny dziennik, dziennik, dziennik elektroniczny)*, bez którego nie może się rozpocząć żadna lekcja; *plany lekcji; kreda*, za pomocą której notowane są ważne informacje dla uczniów; oraz *tablica*, znajdująca się w każdej sali lekcyjnej. Respondenci zwracali także uwagę, że polonistki na ogół mają przy sobie *notes* bądź *kalendarz*, które służą im do sporządzania osobistych zapisków. Ponadto zawsze towarzyszą im obiekty związane z nauką: *gazety, stos papierów (wiecznie z papierami), stos klasówek i zeszytów, sarta książek aktualnie omawianych w szkole, lektury, jakieś szpargały, jakieś notatki, kartki, kserówki, teczki, zeszyty, sprawdziany, klasówki, prace klasowe swoich uczniów, testy, dyktanda, wypracowania, opracowania* oraz *duża ciężka torba zapełniona książkami*. To właśnie *książki* oraz *lektury* były najczęściej wskazywanymi przez ankietowanych atrybutami, które – jak się okazuje – są silnie utrwalone w świadomości badanych. „Pani od polskiego” utożsamiana jest również ze środkami i materiałami dydaktycznymi: *tomikiem poezji (tomik poezji, tomy poezji, tomik poezji w ręce bądź inna książka, wiersze)*, *podręcznikiem (podręcznik, podręcznik do polaka, podręcznik od polskiego, podręcznik do polskiego, podręcznik do języka polskiego)*, *słownikami, encyklopedią* oraz, jak zauważyli nieliczni, *poradnikami metodycznymi, kartą rabatową do księgarni czy kartą do biblioteki*. Materiał badawczy wykazał, że nauczycielka języka polskiego nie obejdzie się też bez *pióra (pióro wieczne, pióro do pisania)* czy *długopisu*, który najczęściej pisze na czerwono. Pojedyncze osoby podkreśliły, że polonistki przychodzą na lekcje z gadżetami technicznymi: *komputerem, laptopem, audiobookami* oraz *jedzeniem i piciem: ciastkami, pralinkami, kubkiem gorącej herbaty* bądź *wodą mineralną (gardło trzeba nawilżać, jak się do młodzieży dużo mówi)*.

Ankietowani zostali również poproszeni o opisanie wyglądu zewnętrznego nauczycielki języka polskiego: a) „typowej”; b) „prawdziwej”. Jak zaznacza Bartmiński, modyfikator „typowy” oznacza czystą opisowość, poka-

zuje, jaki ktoś jest naprawdę, wolny od wszelkiej idealizacji. Modyfikator „prawdziwy” ukazuje zaś obraz wzorcowy, to, jaki ktoś powinien być<sup>25</sup>.

Analiza danych ankietowych dotyczących wyglądu zewnętrznego „typowej” polonistki, najlepiej oddającego jej specyfikę, dowodzi, że silną pozycję zajmuje **aspekt związany z fizykalną stroną jej życia**. Wyniki pokazują, że ankietowani zwracali uwagę zarówno na zalety, jak i wady wyglądu zewnętrznego swoich polonistek. Według nich „pani od polskiego” to osoba starsza lub w średnim wieku (*jest stara, stara kobieta, starsza pani, starsza pani z zasadami, raczej starsza wiekiem, prawie jak nasza babcia, ewentualnie 30–35 lat, w średnim wieku, ma ponad 40 lat, często ponad 50, brzydka nawet za młodu, kobieta w dojrzałym wieku, w podeszłym wieku, często postarządzająca się na siłę*), przeważnie *szczupła, delikatna, krucha, niska, mała, filigranowa, smukła, drobna*, choć postrzegana przez niewielką liczbę badanych jako *osoba wysoka*. Kilku ankietowanych wprost określiło ją jako osobę *grubą, przy kości, brzydką i zawsze lekko zgarbioną*. Interesujące jest to, że część osób wyobraża ją sobie jako *kobietę z bardzo dużymi, wyłupiastymi oczami, kobietę o groźnym spojrzeniu*, która nigdy się nie uśmiecha (*brak uśmiechu, zero uśmiechu na twarzy, poważny wyraz twarzy, kamienna twarz*). Respondenci zwracali również uwagę na sposób uczesania kobiet. Ich zdaniem „typowa” polonistka ma *długie włosy*, bardzo często upięte w *kok lub kucyk (najczęściej ma spięte włosy, upięte włosy, długie włosy związane w kok, kok na głowie, pani z kokiem na głowie, uczesane włosy w koczka, mająca związane włosy w kucyk lub spięte spinką)*. Zdarzają się jednak odpowiedzi, w których dobitnie podkreśla się zbyt małą troskę o fryzurę: *przeciętna fryzura, siano na głowie, rozczorchana, potargana, czupiradło*. Uwagę przyciąga również kolor włosów, który – jak podają ankietowani – jest siwy (*siwe włosy*). Dodatkowo pojawiły się odpowiedzi sugerujące brak makijażu (*bez makijażu w ogóle, nieumalowana, brak makijażu, nie maluje się, zero makijażu*) lub jego śladowe ilości (*mało makijażu, prawie bez makijażu, odrobina makijażu, skromny makijaż*). Większość respondentów jest zgodna co do tego, że „typowe” polonistki wręcz nie potrafią właściwie się malować, czego dowodem są następujące wypowiedzi: *przeciętny makijaż, zwyczajny makijaż, maluje się nijako, maluje się, ale nie umie, niezdarny make up*. Mimo że zdaniem ankietowanych polonistki nie są urodzonymi wizażystkami, zdarza się, że na ich ustach pojawia się czerwona szminka (*czerwona pomadka, czerwona szminka, czerwony błyszczek, czerwone usta, usta pomalowane na czerwono*). Pojedyncze osoby zwróciły uwagę na kolor paznokci, który na ogół również jest czerwony (*czerwone tipsy, czerwone paznokcie*). Zapach to

<sup>25</sup> J. Bartmiński, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem...*, op. cit., s. 74.



kolejny z czynników, który charakteryzuje kobiety uczące języka polskiego w szkole. Respondenci podkreślali, że „panie od polskiego” używają intensywnych perfum (*intensywne perfumy, mocne perfumy, mocny zapach perfum*). Charakterystycznym elementem osób uczących języka polskiego są przede wszystkim *okulary*, które zostały wskazane przez wszystkich ankietowanych. Ludzie noszący okulary odbierani są jako osoby mądre, inteligentne, wykształcone i doświadczone.

Według badanych „typowe” nauczycielki języka polskiego wyróżnia także strój. Zdecydowana większość studentów utożsamia „panie od polskiego” z kobietami ubierającymi się *staromodnie (staromodne ubrania i buty), niekiedy dziwnie, niezgodnie z obowiązującymi trendami, wręcz źle (źle ubrana, brzydkie ubrania)*, ale za to *skromnie (skromna, skromnie, ale z klasą, kobieta schludnie ubrana, jest zawsze schludnie ubrana, schludna)* i *elegancko (elegancki sposób ubierania, ubrana jest elegancko, elegancka, eleganckie ubrania)*. Ze zgromadzonego materiału wynika, że osoba wykonująca omawiany zawód nie lubi krzykliwych barw, dlatego też *zawsze ubrana jest w stonowany sposób*, a jej ulubionym kolorem jest *szary (ubrana w szarości, ubrana w szare kolory, szare ubranie, szary sweter, szara sukienka, siwa garsonka)*. Jej garderoba składa się zazwyczaj z: *żakietu (określanego też jako marynara i marynarka, jest ubrana w nudne garsonki i żakiety, koniecznie w żakiecie i eleganckich butach)*, *spódnicy (zawsze w spódnicy, spódnica za kolano, długa spódnica, taka spódnica jak dla babci, spódnica średniej długości)*, *bluzki*, *swetra zwanego golfem (golf, golfik, chodzi w golfie, ubrana w golf, golf pod żakietem)*, *swetra (grubego swetra, szarego swetra, rozciągniętego swetra, wyciągniętego swetra, luźnego swetra, sweterka w serek)*, *butów na słupku, szpilek, butów na obcasie, pantofelków, prostych spodni, tak zwanych eleganckich spodni, spodni w kant, spodni dzwonów, niekiedy jeansów oraz sukienki*. Nieliczni wskazywali na takie dodatki do ubioru, jak: *kiczowata biżuteria, długie satynowe rękawice, apaszka, broszka, złote łańcuszki, pierścionki, korale, perły, bursztyny czy klipsy*.

Co ciekawe, wielu ankietowanych przy opisywaniu „typowej” polonistki zwracało uwagę na **aspekt bytowy**. Przede wszystkim akcentowali jej status cywilny i sposób życia. W ich opinii to przeważnie *panna, stara panna lub wdowa, kobieta o wybujałej religijności*, mająca w domu *puszystego kota lub najczęściej kilka kotów, dekorująca swoje mieszkanie egzotycznymi roślinami lub kwiatami (najlepiej sztucznymi)*. Dom to jej oaza, w której półki uginają się pod naporem książek (*półki z książkami, na półkach ma tylko książki, jej dom to biblioteka, biblioteka domowa, regały uginające się od książek, książki na półkach, ogromna szafa z książkami*). Wieczory spędza zaś na czytaniu, zajadając się przy tym ciastkami i słodyczami (*ciągle czyta; czyta*

*i zajada się słodyczami; jak czyta, to je ciastka; siedzi przy kominku owinięta w koc i czyta; wieczory spędza jedynie przy książkach; czyta nawet podczas kąpieli; cały czas czyta; czyta wszystko).*

Osoby poddane badaniu sondażowemu „prawdziwą”<sup>26</sup>, czyli ‘zgodną z rzeczywistością’ (realną, rzeczywistą), ‘zgodną z czyimś wyobrażeniem czegoś’ (idealną), nauczycielkę języka polskiego scharakteryzowali w zróżnicowany sposób. Przede wszystkim zwrócili uwagę na aspekty **psychiczny**, **psychospołeczny** oraz **fizyczny**. Wskazywali między innymi cechy osobowości, kompetencje i umiejętności zawodowe. Wymienili też własne oczekiwania wobec nauczycielki języka polskiego oraz jej najbardziej pożądane przymioty.

Wyraźnie ujawniły się tutaj aspekty **psychiczny** i **psychospołeczny**. Zdaniem największej liczby badanych wyróżnikami ogólnego wizerunku „prawdziwej” polonistki są cechy charakteru i sposób zachowania wobec innych. Zwrócono między innymi uwagę na predyspozycje zawodowe oraz osobowościowe wyrażane przymiotnikami wartościującymi dodatkowo: *miła, pomocna, kompetentna, odczytana, inteligentna, oddana, spokojna, kreatywna, cierpliwa; dokładna*, oraz ujemnie: *nudna, zgryźliwa, monotonna, surowa, rygorystyczna, wredna, nawiedzona*.

Ankietowani zwrócili również uwagę na **aspekt fizyczny** i wyszczególnili elementy wyglądu zewnętrznego „prawdziwej” nauczycielki języka polskiego, który niczym nie różni się od wyglądu „typowej” polonistki. Zdecydowana większość uważa, że ów wizerunek daleko odbiega od obrazu kobiety XXI wieku: *niemodny strój, brak makijażu, ubiór jak z innej epoki, staromodne ubrania i buty, brak dbałości o wygląd, szara myszka w długiej spódnicy i w okularach*. Z wizualnym przedstawieniem polonistki łączy się **aspekt psychospołeczny**, który dopełnia jej pejoratywne postrzeganie. Zdaniem respondentów kobieta wyglądająca w ten sposób jest *zakompleksioną starą panną*, która jest *niepewna siebie, niespełniona, przebywa we własnym świecie, zamknięta w sobie, z ubogim życiem osobistym*. Mniej wyraźnie został wyeksponowany pogląd, że polonistka to *przebojowa kobieta, pełna energii i entuzjazmu, schludnie ubrana, elegancka, zgrabna, dobrze ubrana, na obcasach, atrakcyjna*. Sporadycznie pojawiały się zdania o wymowie neutralnej – polonistka to osoba *przeciętna, niczym niewyróżniająca się, niemająca cech szczególnych, taka zwykła kobieta*. Kiedy porównujemy obrazy „typowej” i „prawdziwej” nauczycielki języka polskiego, możemy wysnuć wniosek, że respondenci nie zauważają zasadniczych różnic pomiędzy tymi dwoma kreacjami. Szczególną uwagę zwracają jednak na to, jaka powinna być „prawdziwa” nauczycielka.

---

<sup>26</sup> J. Bartmiński, J. Panasiuk, op. cit., s. 379.

Materiał badawczy, który został przeze mnie zebrany, przedstawia szerokie spektrum cech przypisywanych polonistce. Składają się na nie właściwości wynikające z charakteru człowieka, postawy, przekonania czy posiadanie pewnych specyficznych umiejętności. Omawiany zawód w dużej mierze uznawany jest za zajęcie wymagające niezwykłych predyspozycji i zdolności, wiedzy, czytania, pasji, a także swoistej wrażliwości na literaturę i język. Wskazywane cechy wartościowane są zarówno dodatnio, jak i ujemnie.

Wyniki badań empirycznych ujawniają także, że wyraźnie zaakcentował się **aspekt kulturowy**. W świadomości językowej respondentów „typowa” polonistka istnieje jako kobieta wykształcona, która przyswaja i przekazuje wiedzę w określonej dziedzinie nauki. Badani podkreślają, że kobieta uprawiająca zawód polonistki jest: *mądra, czytana, światła, inteligentna, posiada ogromną wiedzę humanistyczną, szerokie horyzonty myślowe, jest ciekawa świata, obowiązkowa, systematyczna, dokładna w tym, co robi*. Prezentowane opinie można potraktować jako uznanie dla szerokich kompetencji nauczycielek języka ojczystego oraz ich merytorycznego przygotowania do wykonywanego zajęcia.

Na płaszczyźnie zawodowej kobieta polonistka wartościowana jest wysoko. Szczególną uwagę respondentów zwracają jej liczne zdolności i umiejętności. Jako dowód niech posłużą wybrane przykłady wypowiedzi studentów. Według nich posiada ona duży zasób słownictwa oraz dba o poprawność językową (*posługuje się pięknym słownictwem oraz dbałością o język; używa bogatego słownictwa; potrafi się ładnie wypowiedzieć; mówi bardzo poprawnie; dba o poprawność językową; dużo wie o świecie; używa wyszukanego słownictwa, ma też bardzo ładne, staranne pismo*), ponadto jest bardzo dobrym nauczycielem i pedagogiem (*posiada umiejętność aktywnego słuchania uczniów, umiejętność przekazywania wiedzy, ma wiedzę wychodzącą poza język polski, ma dobrą pamięć i dykcję*).

Okazuje się jednak, że idealny obraz polonistki „zakłócają” nieco inne jej cechy: nadgorliwość, zbytne przestrzeganie zasad oraz brak spontaniczności i swobody. Według niektórych respondentów do niekorzystnych wyznaczników należy zaliczyć to, iż jest *przewrażliwiona na punkcie doboru słownictwa; ma skłonność do nadmiernej poprawności językowej; jest zbyt wyczulona na błędy językowe; lubi poprawiać wypowiedzi innych, co sprawia, że czasami jest denerwująca; bez przerwy zwraca uwagę na słownictwo i styl wypowiedzi; za bardzo dba o dobór słownictwa; to kobieta, przed którą trzeba się poprawnie wystawiać; wymagająca aż do przesady*.

Polonistka bywa też ceniona za profesjonalizm oraz umiejętności wzbudzania szacunku i posłuchu. Poprzez swoje oddanie i pasję zawodową wyróżnia się na tle nauczycieli innych przedmiotów, co znalazło uznanie w wy-

powiedzi zarejestrowanej przez studentkę: *przez to, że na co dzień porozumiewamy się w języku polskim i dużo czytamy, polonistka jest w moim odczuciu jakby o wiele bliższa niż inni nauczyciele (treści przez nią nauczane są mi bliższe i chętnie uczestniczyłam w zajęciach języka polskiego, bo nie miałam poczucia, że jak np. nie znam jakiegoś chemicznego wzoru, to nie zrozumieć całej lekcji – na języku polskim można było zawsze coś zaimprovizować właśnie przez to, że jest to język, którym posługuję się na co dzień).*

Okazuje się, że polonistka ma też wiele cech osobowości, które opiniodawcy uznają za najbardziej pożądane. Większość nie tylko oczekuje zaangażowania w przygotowanie do lekcji oraz sprawnego i rzetelnego przekazywania uczniom wiedzy, ale spodziewa się również, że ich nauczycielki będą osobami, które można obdarzyć sympatią. Tutaj zaznacza się **aspekt psychiczny**. Znaczna część byłych uczniów pozytywnie ocenia nauczycielki prowadzące lekcje języka polskiego, jeśli wymienia takie cechy, jak *cierpliwość, kontaktowość, wyrozumiałość, otwartość*. Pojawiają się wypowiedzi niezwykle przychylne, o przyjaznym i życzliwym zabarwieniu: *uprzejma, miła, pomocna, spokojna, cierpliwa, wrażliwa, uśmiechnięta, ciepła, czynna, chętna do współpracy z młodzieżą*.

Wiele miejsca zajmują też odmienne, niezbyt przychylne opinie na temat cech osobowościowych polonistek. Respondenci dobitnie wyrażają swoje negatywne spostrzeżenia, na przykład: *jest poważna, wredna, egoistyczna, cham-ska, surowa, władcza, despotyczna, apodyktyczna, czepialska i zaciekła*. Jest osobą konserwatywną, rygorystycznie kierującą procesem dydaktycznym (*ma własne hermetyczne poglądy, które ciężko obalić; ma specyficzne poczucie humoru lub brak poczucia humoru; cechuje ją konserwatyzm; jest ironiczna – wie, ale nie powie, mówi: sam dojdź do wiedzy, zerknij do książki, sprawdź w słowniku, naucz się wreszcie!; myślenie schematyczne; wąskie spojrzenie; autorytaryzm; często ograniczona*), a jej lekcje prowadzone są w nieciekawym sposobie (*jej lekcje są nudne; często pyta i lubi stawiać jedyńki; prowadzi lekcje w beznadziejny sposób; robi jedno i to samo w kółko na lekcjach*).

Zdaniem ankietowanych „typowa” polonistka przekazuje treści w schematyczny, powtarzalny i z góry ustalony sposób, nie stosuje ciekawych metod aktywizujących i nie pozwala uczniom kreatywnie myśleć (*miażdży indywidualizm*). Nie potrafi stworzyć na lekcji miłej, sprzyjającej przyswajaniu wiedzy atmosfery. Jest niczym generał w wojsku, którego zadaniem jest przede wszystkim utrzymywanie dyscypliny: *ciągle krzyczy, podnosi głos, wydziera się, wrzeszczy na uczniów, gdy czegoś nie potrafią, jest sztywna, stanowcza, rygorystyczna*. Przypomina surowego brygadzystę, który stanowi prawo i wymaga posłuszeństwa<sup>27</sup>.

---

<sup>27</sup> Por. M. Bajan, S. J. Żurek, *Etyka nauczyciela*, Lublin 2011, s. 111.

Być może problem tkwi w uwarunkowaniach edukacyjnych i licznych obowiązkach wypełnianych przez polonistów w szkole. Ankietowani nie zawsze zdają sobie sprawę z tych obciążeń, a ich zapisy odnoszą się przeważnie do obserwacji bezpośredniej. Zauważają, że nauczycielka polonistka jest najczęściej: *zmęczona pracą; bez życia prywatnego; nie ma w niej pasji; nie nadaje się; nie lubi swojej pracy, dlatego wyżywa się na uczniach*. Wydaje się więc, że wybrany zawód przynajmniej niektórym polonistkom nie przynosi satysfakcji zawodowej ani osobistej.

**Aspekt psychospołeczny** z kolei pokazuje, że polonistka bywa identyfikowana z kobietą, która nie założyła rodziny, żyje w pojedynkę i nie potrafi otworzyć się na bliższe relacje z innymi ludźmi. Często bywa określana jako *szara myszka*. Według badanych jest osobą niezwykle wrażliwą, przelewającą swe myśli i uczucia na papier (*często pisze wiersze, autorka wierszy*), zamkniętą niejako w rzeczywistości literackiej, mającą swój własny świat, niedopuszczającą do niego obcych (*przebywa we własnym świecie, żyje w świecie poezji i literatury; interesuje ją tylko wyimaginowany świat; siedzi w swoim wyimaginowanym świecie*). Piszą, że: *polonistka to stara panna, nudziara, nudna aż do bólu, ma zmienne nastroje, jest smutna, skromna, skryta, cicha, wstydliva, spokojna, niezaradna życiowo, zakompleksiona, to typ marzycielki, jest zamyślona, rozkojarzona, znudzona, zawiedziona życiem, sfrustrowana, złośliwa i niezorganizowana*. Jest także postrzegana jako panna z dobrego domu: *panna z nienagannymi manierami, kulturalna, wysoka kultura osobista, dobrze wychowana, punktualna*. Przywołane opinie sugerują, że polonistkę postrzega się czasami jako człowieka zamkniętego w sobie, posiadającego cechy introwertyka.

## Podsumowanie

Przeprowadzone przeze mnie badania sondażowe ukazały studencki sposób postrzegania nauczycielki języka ojczystego oraz wykonywanego przez nią zawodu.

Studenci postrzegają polonistkę przede wszystkim **w aspekcie fizycznym**. Cechy wyglądu zewnętrznego, które zostały przez nich wymienione, świadczą o tym, że jest to niska, szczupła osoba w podeszłym wieku, ubrana w sposób staroświecki, aczkolwiek elegancki, nosząca okulary, uczesana w tak zwany kok, z lekkim makijażem lub jego brakiem, mająca na ramieniu dużą torbę wypełnioną książkami.

W sferze psychologicznej ujawniono dwa sposoby widzenia. W pierwszym polonistka odbierana jest jako osoba miła, wrażliwa, ciepła, kontaktowa i otwarta, w drugim zaś bywa nudna, niezaradna i zakompleksiona, to stara

panna bez życia prywatnego, która najlepiej czuje się w domowym zaciszu, czytając książki. Na płaszczyźnie zawodowej wysoko ceni się jej inteligencję, elokwencję, odczytanie oraz ogromną wiedzę, potępia natomiast jej egoizm, despotyzm, schematyczne myślenie i zabijanie w uczniach indywidualizmu.

Ponadto respondenci kojarzą obraz polonistki z typowymi, charakterystycznymi dla jej zawodu przedmiotami: dziennikiem lekcyjnym, książkami, lekturami, podręcznikami, wypracowaniami, dyktandami czy testami.

Wyniki przeprowadzonych przez mnie badań empirycznych dowodzą, że **studencki** stereotyp nauczycielki języka polskiego jest dość spójny, ale tylko częściowo wpisuje się w ogólny stereotyp nauczyciela.

## ABOUT THE STEREOTYPE OF POLISH TEACHER IN STUDENTS' OPINIONS

### ABSTRACT

The article touches upon particular profession stereotypes problem, namely Polish language teacher. The subject of the discussion is to recreate the image of Polish language teacher emerging from the accumulated research material, collected through a previously prepared questionnaire. Analysis of the data shows that in the consciousness of students function rather schematic image of a person who teaches a native language. Respondents perceive her primarily through the prism of appearance, temperament and attributes.

### KEYWORDS

stereotype, teacher, Polish language

### BIBLIOGRAFIA

1. Aronson E., Wilson T. D., Alert R. M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, tłum. A. Bezwińska et al., Poznań 1997.
2. Bajan M., Żurek S. J., *Etyka nauczyciela*, Lublin 2011.
3. Bartmiński J., *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, „Język a Kultura” 12, Wrocław 1998, s. 63–83.
4. Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 103–120.
5. Bartmiński J., Panasiuk J., *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 371–395.
6. Bartmiński J., *Język symbolem tożsamości narodowej i świadectwem otwartości*, [w:] idem, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007.
7. Bartmiński J., *O stereotypach i profilowaniu słów kilka*, [w:] *Stereotypy – walka z wiatrakami?*, Lublin 2011, s. 33–51.

8. Brzozowska M., *O przebiegu badań nad zmianami w rozumieniu nazw wartości w latach 1990–2000*, [w:] *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Lublin 2006, s. 36–43.
9. Domachowski W., *Przewodnik po psychologii społecznej*, Warszawa 2001.
10. *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Lublin 2006.
11. Karwatowska M., *Autorytety w opiniach młodzieży*, Lublin 2012.
12. Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 1999.
13. Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998.

